

Laudacja

Z głębokim i prawdziwym wzruszeniem pragnę przedstawić sylwetkę prof. dra hab. inż. Jerzego Buzka, który ma dziś otrzymać godność doktora honoris causa naszej Uczelni. Sylwetkę człowieka, którego znam od pół wieku, z którym połączyły mnie wspólnie odbyte na Politechnice Śląskiej studia, który przez te długie lata był moim kolegą, współpracownikiem, podwładnym i zawsze przyjacielem.

Wzruszenie moje jest tym większe, że oto dziś Politechnika Opolska, po raz pierwszy w swojej historii, obdarza najwyższą godnością akademicką pracownika Katedry Inżynierii Procesowej – mojej Katedry.

Prof. Jerzy Buzek urodził się 3 lipca 1940r. w Śmiłowicach na Zaolziu, kilka kilometrów od polskiej granicy, gdzie jego rodzice znaleźli schronienie w swoich rodzinnych stronach po ucieczce z Chorzowa. Wczesne dzieciństwo spędził więc na terenach zajętych obecnie przez Hutę Trzyniec i dlatego od dawna wiedział jakie zagrożenie dla środowiska może przynieść źle prowadzona działalność przemysłowa i pewnie tu należy szukać źródeł Jego zainteresowań problematyką ochrony i inżynierii środowiska.

Swoje zamiłowanie do techniki i energetyki prof. Jerzy Buzek odziedziczył po ojcu, inżynierze elektryku, absolwencie Politechniki w Wolnym Mieście Gdańsku, który przewodniczył tam polskiej organizacji studenckiej, a po studiach podjął pracę w Elektrowni w Chorzowie, do którego powrócił natychmiast po zakończeniu wojny, i rozpoczął pracę w Zakładzie sieci Energetycznych w Gliwicach.

Zainteresowanie działalnością publiczną nasz doktorant odziedziczył po stryjecznym dziadku Józefie Buzku, senatorze RP, twórcy Głównego Urzędu Statystycznego, pomysłodawcy i realizatorze pierwszego po zaborach spisu powszechnego w wolnej Polsce.

Zamiłowania i zdolności dydaktyczne otrzymał po dziadku Janie Szczuce i swojej Matce, którzy byli nauczycielami.

Lata szkolne i młodzińcze prof. Jerzy Buzek spędził w Chorzowie, w cieniu kominów Elektrowni, Zakładów Azotowych i Huty Kościuszko, na Śląskiej ziemi, coraz bardziej niszczonej przez absolutny brak poszanowania środowiska. Dobrze pamiętam jak w ogrodzie przy domu Państwa Buzków już nic nie chciało rosnąć oprócz rachitycznych krzaków agrestu i nędznej trawy.

Wyrastając w środowisku górnośląskim prof. Jerzy Buzek nie tylko nauczył się świetnie mówić gwara, ale przyswoił sobie wiele najlepszych cech ludu śląskiego i nabrał

głębokiego szacunku do jego ciężkiej pracy, którą miał możliwość poznać osobiście pracując przez krótki czas jako robotnik w Zakładach Azotowych w Chorzowie.

W roku 1957 prof. J. Buzek kończy Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego w Chorzowie i podejmuje studia na Wydziale Mechano-Energetycznym Politechniki Śląskiej, które kończy w wieku 23 lat uzyskując, z wynikiem bardzo dobrym, dyplom magistra inżyniera mechanika-energetyka w specjalności Maszyny i Urządzenia Przemysłu Chemicznego.

Podczas studiów prof. Jerzy Buzek uczestniczy bardzo aktywnie w ruchu studenckim, jest autentycznym i powszechnie uznawanym liderem wielu różnych przedsięwzięć. Zajęciu wyższych niż wydziałowe pozycji uniemożliwia mu oparcie się naciskom aby wstąpić w szeregi.

Po studiach prof. Jerzy Buzek rozpoczyna pracę w Zakładzie Inżynierii Chemicznej i Konstrukcji Aparatury PAN w Gliwicach, który później zostaje przekształcony w Instytut Polskiej Akademii Nauk, w którym po latach Jerzy Buzek obejmuje funkcję dyrektora ds. nauki.

Nasz dzisiejszy doktorant miał wielkie szczęście gdyż trafił do Zespołu Profesora Hoblera, doktora h.c., Członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk, wybitnego inżyniera, przed wojną dyrektora technicznego fabryki w Mościach, jednego z twórców polskiej inżynierii chemicznej i procesowej, wspaniałego człowieka i gorącego patrioty.

Pod opieką Prof. Hoblera, Jerzy Buzek wykonuje swoje pierwsze prace badawcze, z Nim ogłasza swoje pierwsze publikacje, również pod Jego kierunkiem wykonuje pracę doktorską pt. „Wnikanie masy w fazie gazowej nad poziomym zwierciadłem cieczy”, której broni przed Radą Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach w roku 1969.

Wiem, że swojemu Mistrzowi prof. J. Buzek zawdzięcza bardzo wiele. Hobler uczył wytrwałości i upartego dążenia do celu, bez zważania na trudności, a przede wszystkim uczciwości i rzetelności nie tylko w badaniach ale i w życiu.

Pamiętam, jak mówił nam: „Panie, jak się tak długo, długo myśli to się zawsze coś wymyśli”.

W roku 1971 prof. Jerzy Buzek wyjeżdża do Wielkiej Brytanii na stypendium British Council i znów ma szczęście – trafia do Cambridge, do prof. Danckwerts. Kim był w inżynierii chemicznej prof. Danckwerts – wtajemniczeni wiedzą, a dla niewtajemniczonych trzeba by zrobić osobny wykład.

Tam, w Cambridge prof. J. Buzek zajął się absolutnie nowatorskimi wtedy w skali światowej badaniami nad zjawiskami powierzchniowymi podczas chemisorpcji. Uzyskane

wyniki wykorzystuje w monografii pt. „Konwekcja komórkowa podczas absorpcji z reakcją chemiczną”, i na tej podstawie uzyskuje w roku 1979 stopień naukowy doktora habilitowanego, nadany Mu przez Radę Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Śląskiej.

Zasługą prof. Jerzego Buzka jest zapoczątkowanie w Polsce badań nad tymi problemami, stworzenie podstaw poznawczych opisu konwekcji komórkowej w trakcie chemisorpcji oraz sposobów przenoszenia wyników tych badań na praktyczne przypadki wymiany masy. Były to pierwsze w literaturze światowej rozwiązania tych zagadnień. Stworzony wówczas przez prof. Jerzego Buzka w Instytucie Inżynierii Chemicznej PAN w Gliwicach zespół naukowy do badań zjawisk powierzchniowych znajduje się cały czas w czołówce europejskiej, a prace były kontynuowane przez obecnego dyrektora Instytutu prof. Warmuzińskiego.

Prof. Jerzy Buzek po raz trzeci ma szczęście do dobrych szefów. Po prof. Hoblerze kierowanie Instytutem PAN w Gliwicach obejmuje na wiele lat prof. Andrzej Burghardt, dr h.c. członek rzeczywisty PAN, wieloletni przewodniczący Komitetu Inżynierii Chemicznej i Procesowej PAN. Docenia on zdolności i wiedzę naszego Doktoranta i daje Mu dużą swobodę w działalności naukowej, a nieco później ułatwia Mu także działalność związkową.

Drugim ważnym polem poszukiwań badawczych prof. Jerzego Buzka była teoria i praktyka optymalizacji kosztowej. Prace nad problemem kosztów aparatury i kosztów procesów oraz optymalizacją tych kosztów Doktorant podjął już na długo przed wprowadzeniem w naszym kraju zasad gospodarki rynkowej.

W tym miejscu pojawia się po raz pierwszy akcent opolski w życiorysie prof. Buzka, gdy rozpoczął prace nad optymalizacją typoszeregu wymienników ciepła produkowanych przez Metalchem Opole. Uczestniczyliśmy razem z prof. Ulbrichem w części tych prac i pamiętam jak udało się wtedy skrócić liczący ok. 1000 pozycji typoszereg do kilkudziesięciu wymienników z zachowaniem pełnego pokrycia całego zakresu zastosowań przemysłowych.

Zagadnienia optymalizacji kosztowej zostały następnie rozszerzone na całe instalacje o wielu węzłach procesowych, połączonych ze sobą strumieniami mediów. Opracowany wtedy przez zespół kierowany przez prof. Jerzego Buzka algorytm optymalizacji został z powodzeniem potwierdzony na przemysłowej instalacji do odsiarczania spalin, co doprowadziło do kilkunastoprocentowego obniżenia kosztów ogólnych.

Gdy przed ok. 20 laty problem oczyszczania gazów odlotowych, a w szczególności odsiarczania spalin, zaczął u nas gwałtownie narastać, okazało się że prof. Jerzy Buzek i Jego Zespół są wyjątkowo dobrze przygotowani do podjęcia się nowych wyzwań.

W pierwszej kolejności zajęto się bezodpadowym procesem Wellman-Lorda, rozpatrując teoretycznie i badając doświadczalnie każdy z węzłów instalacji: chemisorpcję, desorpcję, odpędzanie SO₂, krystalizację produktów ubocznych. Ten złożony i kosztowny ale bez wątpienia przyszłościowy ze względu na bezodpadowość proces został przygotowany do wdrożenia w skali technicznej we współpracy z ośrodkami zagranicznymi. Niezależnie zajęto się także najbardziej typowymi procesami odsiarczania gazów przede wszystkim mokrą metodą wapniakową co doprowadziło do opracowania oryginalnego polskiego wariantu tej metody, uzyskania patentu oraz wielu wdrożeń w skali technicznej m. innymi w ciepłowniach w Żywcu, Nowej Rudzie, Raciborzu.. W ramach projektu celowego, realizowanego przez Instytut Inżynierii Chemicznej PAN w Gliwicach i Metalchem w Opolu – tu znów akcent opolski życiorysu, - zbudowano w ciepłowni Metalchem instalację odsiarczania. Zespół Katedry Inżynierii Procesowej brał wtedy udział przez długi czas w badaniach ruchowych, a jedna z prac dyplomowych naszych studentów uzyskała nagrodę Wojewody Opolskiego.

Również trzecia – sucha metoda z nawilżaniem była przedmiotem badań zespołu kierowanego przez prof. Jerzego Buzka, a uzyskane wyniki pozwoliły na zbudowanie kilku dużych instalacji przemysłowych, m. innymi na 3 blokach 200MW w elektrowni Rybnik.

Podsumowaniem działań na polu odsiarczania gazów była ekspertyza pt. „Wstępna selekcja metod odsiarczania gazów odlotowych dla warunków polskich”, wykonana na zlecenie wydziału IV PAN, zrealizowana przez zespół złożony z przedstawicieli wielu krajowych ośrodków naukowych, kierowany przez prof. Jerzego Buzka. Jest to jedyne jak dotąd tego typu opracowanie, ujmujące kompleksowo problemy odsiarczania gazów.

Ta bogata i wielowątkowa działalność naukowa prof. Jerzego Buzka znalazła oczywiście swoje odbicie w bogatym dorobku publikacyjnym, obejmującym łącznie ok. 200 pozycji. Są w nim monografie, patenty, publikacje w najlepszych czasopismach krajowych i zagranicznych, wiele referatów na różnych konferencjach jak również opracowania o charakterze projektowym.

W moim przekonaniu na wyróżnienie zasługuje działalność popularyzatorska polegająca na wielu spotkaniach z różnymi gremiami przemysłowymi i samorządowymi na temat odsiarczania. Było to szczególnie ważne w czasie gdy w Polsce trwała bezpardonowa walka wielu firm lansujących swoje rozwiązania. Rzetelna informacja, przekazana przez jednego z najlepszych polskich specjalistów w tej dziedzinie miała wtedy swoją wagę.

Mimo pracy w jednostce o charakterze naukowo-badawczym jaką był Instytut Inżynierii Chemicznej PAN, prof. Jerzy Buzek posiada znaczne doświadczenie dydaktyczne. Przez 10 lat prowadził wykłady, seminaria i prace dyplomowe na Politechnice Śląskiej. W

roku 1994 gdy organizowaliśmy w Opolu nowy kierunek studiów – inżynierię środowiska, okazał nam wielką pomoc. Przygotował i poprowadził wspólnie z p. Andrzejem Rybarczykiem jeden z podstawowych przedmiotów – oczyszczanie gazów. Wielką pomocą było wtedy dla nas udostępnienie do zajęć dydaktycznych laboratorium w Instytucie w Gliwicach gdzie studenci mieli możliwość prowadzić pomiary na pół-technicznej instalacji odsiarczania spalin. Zajęcia prowadzone przez prof. Jerzego Buzka cieszyły się wielką popularnością i tylko raz w życiu zdarzyło mi się, że studenci, w formie pisemnej, podziękowali mi za to, że mieli możliwość słuchania takiego wykładowcy.

Nasza współpraca odbywała się najpierw w formie tzw. godzin zleconych aby w roku 1995 przyjąć formę pełnego zatrudnienia. Pracę na Politechnice Opolskiej prof. Buzek przerywa po powołaniu Go do służby dla Kraju, ale w roku 2003 wraca do nas jako mianowany profesor aby znów pomóc w uruchamianiu, tym razem już trzeciego kierunku – Technika Rolnicza i Leśna. Przygotował wtedy i poprowadził wykłady z całkiem nowego dla nas przedmiotu „Wybrane techniki procesowe”. I znów Jego wykłady cieszą się wielką popularnością, tym bardziej uzasadnioną, że prowadzi je były premier rządu RP. Po wyborach do Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek bierze u nas urlop, ale cały czas jest naszym pracownikiem. Przejąłem po Nim te wykłady i było mi bardzo trudno sprostać oczekiwaniom studentów tak wysoko bowiem była ustawiona poprzeczka tych zajęć.

Prof. Jerzy Buzek wypromował 4 doktorów, 16 razy był proszony o recenzowanie prac doktorskich i habilitacyjnych. O uznaniu jakim cieszył się w środowisku naukowym może świadczyć wielokrotny wybór do Komitetu Inżynierii Chemicznej i Procesowej PAN oraz na stanowisko sekretarza tego komitetu.

Prof. Jerzy Buzek był członkiem Rady Programowej filadelfijskiego kwartalnika PAN „Inżynieria Chemiczna i Procesowa”, reprezentantem Polski w Międzynarodowej Agencji Greenhouse oraz koordynatorem polsko-niemieckiej współpracy w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa procesowego i użytkowania energii.

Wczesną wiosną 1997 roku naszemu Doktorantowi nadany zostaje tytuł profesora, który oficjalnie odbiera jesienią, krótko przed powołaniem na stanowisko Premiera.

Prof. Jerzy Buzek jest doktorem honoris causa trzech uniwersytetów: w Dortmundzie, Seulu i tureckiej Isparcie.

Przejdę teraz do innych sfer działalności prof. Jerzego Buzka. W pierwszych dniach września 1980 rozpoczyna się nowy rozdział w Jego życiu. Włącza się aktywnie w ruch „Solidarności”, najpierw w swoim Instytucie gdzie zostaje przewodniczącym komisji zakładowej, potem w środowisku naukowym Śląska, a latem 1981 jedzie do Gdańska jako

delegat na I Zjazd Związku, który wybiera Go na przewodniczącego obrad. 13 grudnia udaje Mu się uniknąć internowania, przez jakiś czas ukrywa się, włącza się aktywnie w pracę struktur podziemnych. W latach 1982-1987 był autorem dużej części oświadczeń i dokumentów Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej „Solidarność” – ówczesnej władzy Krajowej Związku. W latach 1992,93 i 94 znów wybierano Go na przewodniczącego kolejnych zjazdów krajowych „Solidarność”.

Po powstaniu AWS zostaje zaproszony do współpracy przy opracowywaniu programu wyborczego. Był wtedy naszym pracownikiem. Mało kto wiedział co pisał prof. Jerzy Buzek w każdej wolnej chwili i czego dotyczyły setki stron które szybko czytał, także na posiedzeniach Rady Wydziału. Jego zdolności, szybkość działania i naturalne cechy przywódcze powodują, że szybko staje się szefem zespołu programowego. Tak więc, po zwycięstwie wyborczym, jesienią 1997 niejako w naturalny sposób otrzymuje tekę Premiera Rządu RP i znów rozpoczyna nowy rozdział swego życia, korzystając z doświadczeń zdobytych podczas działalności społecznej i politycznej w „Solidarności”. O tym jak można wykorzystać w polityce doświadczenie zdobyte w pracy badawczej – mówił u nas podczas inauguracji roku 2003.

„Zarówno nauka jak i polityka są nie tylko zajęciem, są powołaniem, a ich uprawianie jest odpowiedzią na głos wewnętrzny. Nauka uprawiana bez powołania staje się tylko przyziemnym rzemiosłem, zaś polityka – bezdusznym urzędowaniem”.

I tak trochę dalej „Polityk musi być wyczulony na fakty podważające trafność jego ocen, a naukowiec na wyniki sprzeczne z jego hipotezami. Jeśli polityk lekceważy niewygodne fakty staje się doktrynerem, a badacz dogmatykiem.”

A czego polityka może uczyć się od nauki?

W swoim wystąpieniu prof. Jerzy Buzek ujął to tak: „... Pierwsza sprawa to szacunek dla słowa, obecny nie tylko w naukach ścisłych... w których język służy precyzyjnemu opisowi naukowemu, służy komunikacji; język nauki bowiem to nie język agresywnych politycznych oskarżeń i nieodpowiedzialności za słowa. Śmiem stwierdzić – szacunek dla słów jest miarą szacunku dla tych, do których się mówi, dla społeczeństwa. A wyborcze demagogie, puste obietnice odmieniane przez wszystkie przypadki – są tylko przykładem lekceważenia człowieka”.

Nie miejsce tu na ocenę działań rządu kierowanego przez prof. Jerzego Buzka, ale w tym czasie odbyła się zasadnicza część negocjacji z Unią Europejską, nastąpiło wejście do struktur NATO, przeprowadzono szereg reform ustroju Państwa. Mam prawo sądzić, że znajomość

środowiska opolskiego i różne formy działalności na terenie Opola były pomocne Premierowi przy podejmowaniu decyzji w sprawie podziału administracyjnego Kraju.

Ocena osiągnięć i działalności naukowej jest trudna ale nauczyliśmy się tego przy okazji pisania wielu recenzji awansowych i istnieją w tej mierze pewne standardy. Ocena polityka jest zawsze subiektywna i dopiero historia potrafi wystawić prawdziwą ocenę.

Ja mogę tylko przypomnieć, że Jerzy Buzek był jedynym jak dotąd w wolnej Polsce, który kierował Rządem przez pełną 4-letnią kadencję i że w wyborach do Parlamentu Europejskiego w roku 2004 uzyskał największą w kraju liczbę głosów.

W Parlamencie Europejskim poseł Jerzy Buzek zostaje członkiem Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, a działalność zagraniczną prowadzi w ramach kontaktów Unii Europejskiej z Ukrainą. Zostaje oficjalnym obserwatorem z ramienia Unii podczas wszystkich trzech tur wyborów prezydenckich na Ukrainie. Po drugiej turze, w której sfałszowano wyniki, gdy wzburzony tłum zebrał się na Majdanie prof. Jerzy Buzek był pierwszym mówcą z Polski, który wystąpił nawołując do wytrwania ale i do umiaru w żądaniach.

We wrześniu 2004 zostaje wiceprzewodniczącym Europejskiego Forum Energii. Od tej pory uczestniczy w licznych konferencjach, odwiedza w ciągu półtora roku ok. 30 uczelni europejskich z wykładami na temat produkcji i przetwarzania energii. Z takim wykładem był i w Opolu w maju br. w ramach Forum „Energia Przyszłości”

Podczas wszystkich spotkań i wystąpień zawsze mówi o swym rodowodzie.

W lipcu 2005 organizuje wraz ze swym macierzystym wydziałem Politechniki Śląskiej, Instytutem Inżynierii Chemicznej PAN, Głównym Instytutem Górnictwa w Katowicach i Instytutem Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze „Innowacyjny Śląski Klaster Czystych Technologii Wykorzystania Węgla.” W tym roku i my otrzymaliśmy zaproszenie do współpracy z tym Klasterem.

Swoje wieloletnie doświadczenie badacza i inżyniera prof. Jerzy Buzek wykorzystuje jako współorganizator Europejskiej Platformy Technologicznej pod nazwą „O-emisyjne bloki energetyczne na paliwa kopalne.”

Zadaniem platformy jest sformułowanie strategicznego programu badań dla całej Europy, które mają dotyczyć m. in. takich problemów jak:

- konstrukcja bloków na parametry ultranadkrytyczne (720°C);
- spalanie w czystym tlenie, a więc brak azotu i jego związków w spalinach;
- spalanie przy podwyższonym ciśnieniu;
- naziemne i podziemne zgazowanie węgla z równoległą produkcją energii elektrycznej, ciepła i gazu, a z gazu produkcja chemikaliów;

- i wreszcie najnowszy element programu – wyłapywanie i deponowanie CO₂

W ten sposób zamiarem programu staje się naprawdę prawie bezodpadowa produkcja energii z węgla.

W początkach roku 2005 prof. Jerzy Buzek inicjuje w Parlamencie Europejskim akcję mającą na celu uchylenie propozycji dyrektywy Unii Europejskiej dopuszczającej możliwość patentowania programów komputerowych. Jakie miałyby to skutki np. dla uczelni, wiadomo, Prof. Jerzy Buzek uzyskuje poparcie ponad 100 tys. użytkowników programów, głównie ze środowisk akademickich i dyrektywa upada.

W ubiegłym roku prof. Jerzy Buzek otrzymuje nominację na posła sprawozdawcę 7 Programu Ramowego Badań, Rozwoju Technologicznego i Demonstracji na lata 2007-2013. W ten sposób staje się odpowiedzialny za sformułowanie programu, głosowanie w Parlamencie i negocjacje ostatecznego kształtu dokumentu pomiędzy Radą Europejską, Komisją Energii i Parlamentem Europejskim.

Dzięki staraniom posła sprawozdawcy 7 Program zawiera szereg rozwiązań szczególnie atrakcyjnych dla nowych krajów członkowskich. Wymienię tu:

- możliwość finansowania mniejszych projektów badawczych, łatwiejszych do pozyskania przez mniej doświadczone konsorcja;
- wzrost znaczenia platform technologicznych, a więc ścisłego powiązania uczelni z przemysłem;
- atrakcyjne finansowanie mobilności naukowców poprzez stypendia reintegracyjne po powrocie naukowca ze stażu zagranicznego na macierzystą uczelnię;
- wprowadzenie specjalnych funduszy wsparcia na badania w słabych regionach.

Pierwsze czytanie 7 Programu Ramowego odbyło się w Parlamencie Europejskim w czerwcu br. obecnie prof. Jerzy Buzek odpowiada za ustalenie ostatecznej wersji Programu i ostatnie głosowanie planowane na listopad.

W ten oto sposób nasz pracownik i kolega prof. Jerzy Buzek stał się jedną z dwóch osób, obok Komisarza Unii ds. badań Janeza Potocnika, odpowiedzialnych za sformułowanie i wprowadzenie w życie programu badań w całej Unii Europejskiej na lata 2007-2013 na niewyobrażalną wprost kwotę 55 mld. euro. Dla porównania przypomnę, że 6 Program Ramowy opiewał na kwotę 19 mld euro.

W uznaniu zasług prof. Jerzego Buzka jako posła – sprawozdawcy został On nominowany do dorocznej nagrody jako najlepszy poseł do Parlamentu Europejskiego w kategorii „Badania i Technologia” i niedawno nagrodę tę odebrał.

Przedstawiłem sylwetkę swego przyjaciela, chwilowo urlopowanego pracownika Katedry Inżynierii Procesowej Politechniki Opolskiej, profesora Jerzego Buzka.

Staralem się zwrócić uwagę na trzy główne nurty Jego działalności a więc jako:

- badacza i inżyniera
- polityka
- organizatora nauki i badań w wymiarze europejskim

Prof. Jerzy Buzek wyjechał od nas do Warszawy w roku 1997 aby na cztery lata objąć ster Rządu RP. Po spełnieniu tej misji wrócił do nas na krótko i stąd, z Opola wyjechał do Brukseli i Strasburga.

Dziś wrócił do nas ponownie aby odebrać najwyższą godność akademicką jako pierwszy doktor honoris causa Politechniki Opolskiej.